

# Stefan Sołtyszewski

---

## Z przygotowań do II-go Watykańskiego Soboru Powszechnego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 3/3-4, 373-376

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z PRZYGOTOWAŃ DO II-GO WATYKAŃSKIEGO SOBORU Powszechnego

W dniach od 12 do 21 czerwca 1961 roku w Rzymie miało miejsce pierwsze zebranie Przygotowawczej Komisji Głównej Soboru. Obrady odbywały się każdego dnia za wyjątkiem środy i niedzieli. Komisja ta, jak i inne pozostałe, ustanowiona została przez Jana XXIII w dzień Zesłania Ducha św. 1960 roku. Komisja Główna koordynuje prace różnych Komisji; ma ona przedstawić ostateczne wnioski Ojcu św. do zatwierdzenia pod obrady Soboru i zaproponować porządek obrad przyszłego Soboru. W skład jej wchodzi stu dwudziestu trzech członków i konsultorów, którzy reprezentują sześćdziesiąt krajów.

Posiedzenia Komisji odbywały się w Pałacu Apostolskim w sali Kongregacji na trzecim piętrze. Członkowie i konsultorzy zasiadali przy trzech długich stołach. Przy wielkim stole centralnym były zarezerwowane miejsca dla kardynałów. Po bokach sali ustawione były dwa inne stoły: jeden dla arcybiskupów, biskupów oraz przełożonych zakonów, członków Komisji, drugi — dla konsultorów.

W pierwszym tym spotkaniu Komisji Głównej brało udział 31 kardynałów, 17 patriarchów i prałatów, 12 arcybiskupów i biskupów, czterech wyższych przełożonych zakonnych oraz 23 konsultorów. Otwierając pierwsze posiedzenie Komisji Głównej, Jan XXIII, który, jak wiadomo, jest jej przewodniczącym, wygłosił przemówienie po łacinie. „Winniśmy podziękować Bogu — powiedział Papież na wstępie — za to, że pozwolił nam przejść na nowy etap drogi”. Następnie Papież zaznaczył, iż trzeba będzie nieodzownie przestudiować problemy dotyczące zwołania Soboru, toku i trybu przyszłych posiedzeń soborowych. Jan XXIII, nawiązując do historii Kościoła, podkreślił, że decyzje soborów były płodnym posiewem dla błogosławionych poczynań Kościoła, których również należy spodziewać się po Soborze II Watykańskim. Np. na Soborze IV Lateraneńskim podjęto skuteczną reorganizację ewangelizacji krajów spustoszonych przez herezję. Po Soborze Trydenckim natomiast nastąpiło ogólne ożywienie wiary i miłości oraz wzrost świętości u duchownych i świeckich. „Okoliczności historyczne, mówił Papież, które towarzyszyły soborom, pozwalając Nam zaufać całkowicie Opatrzności, albo raczej zobowiązują Nas by otworzyć Naszą duszę nadziei, w oczekiwaniu owoców, które będą wynikiem tego Soboru i które będą zbierać jeszcze obficie ci, którzy po nas będą kontynuować pracę. Dlatego też w czasie ostatniej nowenny Zielonych Świąt gorąco modliliśmy się do Ducha św. i nie przesłaniemy nam! prosić Naszych synów całego świata, by prosili Boga, aby swoją łaską wzbogacił to obrzynie zamierzenie”.

Pomiędzy innymi kwestiami Komisja Główna debatowała nad sprawą zaproszeń na Sobór. Poruszono kwestię: czy biskupi sufragani będą mieć na Soborze głos doradczy czy też stanowczy jak biskupi rezydencjalni? Czy superiorzy zakonów, pozostający pod władzą biskupów miejscowych, będą zaproszeni na Sobór, jak np. superior salezjanów? W jakim zakresie będą partycypować w Soborze kanoniści i teologowie? Na pierwszym zebraniu Komisji Głównej zajmowano się również ukonstytuowaniem komisji roboczych w łonie Soboru. (Tego rodzaju komisje w liczbie sześciu stworzono swego czasu dla Soboru I Watykańskiego. W rzeczywistości funkcjonowało ich pięć: komisja do spraw wiary, karności kościelnej, spraw zakonnych, Kościoła Wschodniego i misji). W czasie obrad Komisji Głównej każdy z wyżej wspomnianych punktów był referowany przez jednego kardynała, którego relacja była bazą dyskusji.

Przed zakończeniem pierwszego zebrania Komisji Głównej Jan XXIII wygłosił krótkie przemówienie, dziękując członkom i konsultorom tego organu za dobrą pracę, której dokonali i świeckim, zwłaszcza dziennikarzom z racji ich zainteresowania się Soborem. Papież na nowo sprecyzował główny przedmiot Soboru: „reformę wewnętrzną” Kościoła, w następujących słowach: „Sobór zmierza do tego, by kler zajaśniał nowym blaskiem świętości, by wierni zostali ugruntowani w prawdzie wiary i moralności chrześcijańskiej, by nowe pokolenia, które wzrastają jako nadzieja lepszych czasów, były wychowane w prawości, by troskano się o apostolat społeczny, by chrześcijanie mieli serce misjonarskie, to znaczy braterskie i przyjacielskie dla wszystkich ludzi”. Następnie Jan XXIII, wyrażając radość i podziękę świeckim za ich wkład do prac przygotowawczych do Soboru dorzucił: „Nie chcemy zapominać o dziennikarzach, którzy wyrażali się zawsze z taką poprawnością nawet wtedy, gdy czasami manifestowali, z pewną dozą niecierpliwości, żywe pragnienie, aby być pouczonymi, aby być branymi pod uwagę w trakcie czynności, dotyczących Soboru. Do nich także kierujemy Nasze podziękowanie za ich czujną uwagę i prosimy ich uprzejmie, by zdali sobie sprawę, że Sobór nie jest akademią ani Parlamentem, lecz raczej uroczystym spotkaniem całej hierarchii kościelnej dla rozważenia spraw, dotyczących zwykłego życia Kościoła i dobra dusz. Jest oczywiste, iż wszystko to wzbudza zainteresowanie, lecz wymaga także bardzo specyficznej rezerwy i respektu”. Oczywiście Papież nie chce powiedzieć przez to, że aktualne prace soborowe ich nie dotyczą, lecz przeciwnie w dalszej alukcji wyraźnie angażuje świeckich do śledzenia tych prac przygotowawczych i zapewnia, że ich sugestie znajdą zawsze „żyłiwy oddźwięk”. Skoro Sobór zostanie zwołany jego obrady nie pozostaną w tajemnicy, ale będą rozpowszechniane za pośrednictwem nowoczesnych środków dywulgacji. „Nie musimy nic ukrywać z tego, powiedział papież Jan XXIII, co mogłoby być pożyteczne dla dusz. Lecz

traktując o rzeczach poważnych i ważnych mamy obowiązek przedstawiać je z roztropnością i prostotą nie cedując niczego na rzecz ciekawości ani polemiki. Nasz język jasny i zrównoważony, konkludował Jan XXIII, winien rozjaśniać, rozpraszać nieporozumienia, usuwając błędy mocą prawdy”.

Z okazji tego pierwszego spotkania sekretarz Komisji Głównej Mgr Felici wygłosił przez Radio Watykańskie przemówienie. Mówił o działalności sekretariatu, którym kieruje: opublikował on w 15 tomach odpowiedzi na ankietę soborową, śledził prace organów przygotowujących Sobór, przekazywał informacje prasie, w końcu przedsięwzięł konsultację u konsultorów Komisji Głównej w sprawie organizacji i porządku obrad Soboru. Mgr Felici nadmienił, iż powinna nastąpić szeroka wymiana myśli na tematy soborowe, wspominał o, rozesłanym do nuncjatur i przedstawicielstw Stolicy Apostolskiej, okólniku, w którym prosi o nadsyłanie na jego ręce wszelkich publikacji, dotyczących przygotowań do Soboru i samego Soboru.

Współpracownik Mgra Felici Mgr Carbone, mówiąc o reakcjach opinii międzynarodowej odnośnie zagadnień soborowych stwierdził, że uwaga prasy światowej koncertuje się przede wszystkim około dwóch punktów zainteresowania: zjednoczenia chrześcijan i udziału świeckich w Soborze. Lecz nie można zapominać, że Sobór ma jako cel bezpośredni odnowę katolicyzmu. Jeśli chodzi o świeckich to i oni zostali zaproszeni przez Jana XXIII do przygotowania Soboru przez modlitwę i ofiarę, lecz również oprócz tego mogą współpracować w tym przygotowawaniu, przedstawiając swoje propozycje swym biskupom. Laicy mogą niekiedy, oświadczył Mgr Carbone, udzielać pewnych specjalnych informacji komisjom przygotowawczym. Lecz sami biskupi zjednoczeni z Papieżem są nauczycielami i świadkami wiary. Wobec czego laicy nie mogą brać udziału w samych pracach Soboru.

Co do terminu zwołania Soboru, Mgr. Felici oświadczył, iż to zależy od zaawansowania prac przygotowawczych. Mogą bowiem powstać trudności. Można jednak, dodał, mieć nadzieję, że Sobór rozpocznie się jesienią 1962 roku.

Kilka godzin po zakończeniu pierwszego posiedzenia Komisji Głównej Mgr Felici, jej sekretarz, zwołał konferencję prasową, na której dokonał syntezy przygotowań do Soboru, dorzucając nowe sprecyzowania do tego, co już wyjaśniał, w przemówieniu radiowym kilka dni przedtym. Dziennikarze byli zaskoczeni tym, że Komisja ograniczyła się, na swoim pierwszym zebraniu do kwestji dosyć drugorzędnych, a mianowicie do organizacji i porządku Soboru. Oprócz tego, że te kwestie są bardzo ważne, gdyż chodzi tu o trzy tysiące osób, były one jedynymi, które można było przedyskutować odrazu. Żadna bowiem komisja ani sekretariat nie przysłał dotąd definitywnego sprawozdania ze swoich prac.

Mgr Felici zwrócił uwagę na złożoność pewnych kwestii, jeśli chodzi np. o organizację głosowania i obliczania głosów, jeśli chodzi o wymaganą większość lub język używany w czasie obrad Soboru. W swojej alocucji, wyżej omawianej, Papież nadmienił, że język łaciński będzie używany jako język oficjalny. Lecz tym niemniej, jeśli to będzie konieczne, zdania i myśli członków Soboru będą mogły być wyrażone i zapisane w językach żywych.

Na Komisji Głównej rozpatrzono również sprawę utrwalania dyskusji soborowych na magnetofonie, a nawet dokonano prób w czasie posiedzeń w ciągu ostatnich dni. Licząc się jednak z ewentualnymi technicznymi awariami, trzeba będzie przygotować również obsługę stenograficzną dla głównych języków.

Najbliższa sesja Komisji Głównej oświadczył Mgr Felici odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie października 1961 r. Tym razem będą przestudiowane schematy otrzymane od niektórych komisji lub sekretariatów. W tym czasie będzie również rozpatrzona kwestia ewentualnych zaproszeń skierowanych do członków innych wyznań. Co do tej sprawy Mgr Felici, indagowany przez pewnego dziennikarza, odpowiedział, że ta rzecz jest prawdopodobna i że wszystko to, co Papież będzie mógł uczynić dla braci oddzielonych — z pewnością uczyni.

*Ks. Stefan Sołtyszewski*

## **Z PRZYGOTOWAŃ DO SOBORU WSZECHPRAWOSŁAWNEGO**

### **Konferencja kościołów prawosławnych na Rodos**

Dążenie do jedności jest dziś charakterystyczną cechą całego chrześcijaństwa. Pocięszającą rzeczą jest fakt, że dziś już wzajemna wrogość wśród chrześcijan należy do przeszłości, że dziś już wiara nie stoi przeciwko wierze, ani Kościół przeciwko Kościołowi — zaczęło się odrodzenie chrześcijaństwa w skali światowej! Wyrazem tego właśnie zjawiska była udana Konferencja Kościołów Prawosławnych na wyspie Rodos (Grecja) na Morzu Egejskim. Konferencja ta, odbyta w dniach od 24 września do 1 października 1961 r. była światowym kongresem prawosławia, była jednym z licznych etapów na drodze do zjednoczenia Kościołów prawosławnych oraz przygotowania Soboru wszechprawosławnego. Konferencja na Rodos miała się odbyć właściwie jeszcze ubiegłego roku, na przeszkodzie jednak stanęły wypadki polityczne w Turcji oraz odmowa patriarchy Mskwy Alekszego wysłania delegatów na taką Konferencję bez uprzedniego uzgodnienia pewnych spraw z patriarchą Konstantynopola. Do spotkania dwóch patriarchów doszło pod koniec roku 1960, kiedy to patriarcha Aleksy odbył podróż na Bliski Wschód, i po rozmowach w Konstantynopolu